

106793

II

STANISŁAW SEDLACZEK

**WYCHOWANIE W KATOLICKICH
ZWIĄZKACH MŁODZIEŻY**

W A R S Z A W A

1 9 3 7

Wychowanie w Katolickich Związkach Młodzieży.

Mówimy o »wychowaniu«, nie o »oświacie«, ponieważ to drugie słowo nasuwa myśl o kształtowaniu wyłącznie czy przede wszystkim umysłu, a w systemie pracy KZMM i KZMŻ (Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej) zależy właśnie na kształtowaniu całej osobowości, ponieważ, dalej — słowo »oświata« mimo woli przywykło się tradycyjnie łączyć z jakimś zewnętrznym oddziaływaniem »pracowników oświatowych«, gdy w KZMM/Ż pragnie się wewnątrz, wśród młodzieży i wspólnie z młodzieżą, pomagać jej do »wyrobienia się na światłych i czynnych członków Kościoła Katolickiego«, przygotować ją »do indywidualnego i zbiorowego apostołstwa Chrystusowego« (Statut). Niczego nie chce się sztucznie narzucać, lecz ku osobowości Polaka-Katolika doprowadzić, stwarzając warunki w coraz wyższym stopniu świadomej i samodzielnej pracy nad sobą młodzieży.

W wielkiej organizacji różne ognia jej stoją na różnym poziomie rozwoju, uświadamiania sobie swego istotnego charakteru i urzeczywistniania swych zasad i zadań i stosowania środków. Łatwo będzie stwierdzić, co w tym szkicu jest mniej lub więcej zrealizowaną tendencją ośrodków kierowniczych KZMM/Ż, co zaś przedstawieniem pełnego już dorobku »terenu«.

Dzisiejszy KZMM i KZMŻ, dwie — z ogółu czterech — kolumny Akcji Katolickiej w Polsce, początkami stowarzyszeń w nich zjednoczonych sięgają połowy zeszłego stulecia. Początkowo poszczególne towarzystwa nie miały żadnej wspólnej organizacji, żadnego ogólnego kierownictwa, któreby je wiązało i nadawało im ciągłość pracy. Wskutek tego nie były trwałe, łatwo upadały. Centralna organizacja stowarzyszeń młodzieży powstała na Śląsku Cieszyńskim w r. 1913 pod nazwą »Zjednoczenie, Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku«, z siedzibą w Cieszynie. Pod zaborem pruskim dawniej jeszcze niż w Cieszyńskim próbowano stworzyć związek towarzystw młodzieży katolickiej. Jego powstanie poprzedziło (1910) założenie pisma »Przyjaciel Młodzieży«, którego redakcja przez szereg lat była nieoficjalną wprawdzie, ale bardzo żywotną i ważną centralą towarzystw. Związek Towarzystw Młodzieży Polsko-Katolickiej na Poznań założono w r. 1912. W roku 1914 przekształcono go i rozszerzono. Utworzono wtedy w Poznaniu (1914) osobny sekretariat generalny, sekretarzem został ks. Walerian Adamski. Odzyskanie niepodległości rozpoczęło nowy okres w ruchu polskiej młodzieży katolickiej. Dzięki ks. kardynałowi prymasowi Dalborowi odbyły się zjazdy w Warszawie i w Poznaniu, a w dn. 20 maja 1919 powstało »Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej«, później nazwane »Zjednoczeniem Młodzieży Polskiej«. Od r. 1928 Stowarzyszenia i ich Związki diecezjalne istnieją już na terenie całej Rzeczypospolitej. W r. 1934 rozpoczyna się trzeci okres rozwoju organizacji. W tym roku Episkopat nadał formy statutowe całej Akcji Katolickiej, do której weszło »Zjednoczenie«, podzielone teraz na KZMM i KZMŻ.

Właściwym i głównym terenem pracy jest oddział parafialny, z zasady, choć to jeszcze nie wszędzie zrealizowano, podzielony na zastępy. Oddziały jednego dekanatu lub innego większego terytorium np. powiatu, tworzą okręgi, całość pracy w diecezji zespala się w Stowarzyszeniu, które dopiero jest osobą prawną. Istnieje 20 Stowarzyszeń Mł. Męskiej i 20 Stowarzyszeń Mł. Żeńskiej, złączonych w KZMM i KZMŻ, organizacje ogólnokrajowe. Na wszystkich stopniach organizacyjnych istnieje łączność z całością Akcji Katolickiej danego stopnia.

W końcu roku 1936 Związki liczyły: KZMM oddziałów 4703, członków zwyczajnych (młodzieży) 140.831, KZMŻ oddziałów 5502, młodzieży 172.556. Według sprawozdania z r. 1935 w KZMM (w nawiasach liczby odpowiednio dla KZMŻ) było pracujących na roli 56 (69,6) %, pracujących w przemyśle 5 (3) %, w rzemiośle 14,5 (6) %, w handlu i biurach 3,5 (2,6) %, bezrobotnych 21 (18) %. Co do wieku zaś: 14 — 18 letnich 41 (45,5) %, 18 — 30 letnich 59 (54,5) %. Młodzieży wiejskiej, pracującej i bezrobotnej było w KZMM 72 %, w KZMŻ 72,6 %.

Kierownicy Związków starają się opierać swą pracę na podstawach naukowych, stąd studia i związane z nimi wydawnictwa (jak Ks. W. Adamskiego: *Zarys psychologii młodzieży pozaszkolnej*; *Zarys socjologii stosowanej*). Dzięki studiom i wieloletniemu doświadczeniu systematycznie prowadzonej pracy ustalono pewne zasady postępowania, którym organizacja zawdzięcza w znacznej mierze swe powodzenie. Ponieważ dotyczą one więcej strony organizacyjnej niż wychowawczej, a jestem ograniczony miejscem, muszę z ich przedstawienia zrezygnować.

Uznając za podstawowy warunek wychowania wytworzenie środowiska o należytym poziomie kulturalnego życia katolickiego dąży się w KZMM i KZMŻ przede wszystkim do zapewnienia każdemu oddziałowi »ogniska«, świetlicy, której istoty i znaczenia nie potrzeba tu objaśniać.

Ogniska własne miało w r. 1936: 2114 (55 %) oddziałów męskich i 2183 (45 %) oddziałów żeńskich¹⁾

W katolickich stowarzyszeniach młodzieży od początku położono duży nacisk na formy pracy zmierzające do przygotowania młodzieży do życia organizacyjnego, zbiorowego, do udziału w zebraniach i kierowania nimi. Odpowiednie wydawnictwa (Ks. W. Adamski: *Jak przemawiać w stowarzyszeniach młodzieży*; *Jak przygotowywać młodzież do słuchania i wygłaszania wykładów*; Ks. A. Marcinkowski: *Walne zebranie*), a może w wyższym jeszcze stopniu tradycja w oddziałach, doprowadziły do tego, że przestrzeganie form obradowania weszło w powszechny zwyczaj, tak, że obserwowanie zebrań, prowadzonych przez samą młodzież pozaszkolną pozwala niejednokrotnie stwierdzać wyrobienie jej pod tym względem większe niż w środowiskach dorosłej inteligencji.

¹⁾ Przy obliczaniu procentów biorę pod uwagę tylko oddziały, od których centrale krajowe otrzymały dane statystyczne. Tak w całym tym artykule.

W parze z uczeniem się uczestniczenia w zebraniach, przygotowywania ich i kierowania nimi idzie zaprawianie się w funkcjach sekretarskich, pisania protokołów, opracowywania i składania sprawozdań i t. d. Nie można zaprzeczyć ogólnie i obywatelsko-wychowawczemu znaczeniu tych zajęć, jak wogóle wartości »uczenia się przez czyn« funkcyj kierowniczych, przez spełnianie obowiązków kierownictw oddziałów, zarówno ogólnie znanych w życiu organizacji społecznych, jak specjalnych w KZMM/Ż., np. naczelnika (kierowanie wychowaniem fizycznym członków oddziału), gazetciarza (rozpowszechnianie czasopism i propaganda czytelnictwa, broszura: »Gazetciarz apostołem«).

Uznając i doceniając dodatnie strony uczenia się tych form parlamentarnych, nie można jednak nie stwierdzić zarazem, że zbyt mocne przywyknienie do nich prowadzi do szablonu, groźnego dla żywości i atrakcyjności zajęć oddziału: Tak n. p. obecnie, gdy w szerszym zakresie wprowadza się zastępy, przyzwyczajenie do układania tradycyjnego »porządku obrad«, z zagajeniem, uchwaleniem porządku, czytaniem protokołu, wykładem, »urozmaiceniami« — i t. d., utrudnia wprowadzenie prostszych i bardziej celowych form zbiórek zastępu. Ogólniej mówiąc, przyzwyczajenie do form parlamentarnych i »prezesowskich« życia oddziału utrudnia nieraz zastosowanie, w pewnych warunkach bardziej celowych, form »wojskowych« i wodzowskich. Wydaje się zaś, że w umiejętnym zastosowaniu obu form, może w ich syntezie, leży przyszłość pomyślnego kształtowania się kierownictwa i uczestnictwa w życiu zbiorowym społeczeństwa, do czego także KZMł powinny się przyczynić.

Wybijający się w pracy oddziałów mają sposobność rozszerzania horyzontów swych zainteresowań i myśli dzięki udziałowi w zjazdach delegowanych, z terenu całej diecezji. Rolę wychowawczą tych zjazdów podkreślono mocno w materiałach wydanych dla zarządów Stowarzyszeń (Organizowanie zjazdów delegowanych). Dalszymi możliwościami »awansu społecznego« wybijających się młodych ludzi są zjazdy związkowe i konferencje związkowe, niestety na razie w małym tylko stopniu obsyłane przez pracowników z właściwego »terenu«, co możnaby wziąć za symptom małej ilości druhow i druhen przygotowanych do udziału w kierownictwie orga-

nizacji na poziomie ogólnokrajowym, gdyby nie zaciemniały tej sprawy trudności finansowe, które uniemożliwiają młodzieży ponoszenie kosztów dalszych przejazdów.

Nie można zaprzeczyć, że w początkach katol. stowarzyszeń młodzieży, a częściowo i dzisiaj, wśród form wychowawczych bardzo uprzywilejowane, może dominujące miejsce zajmują formy leżące w granicach referat—odczyt—wykład—pogadanka. Przy tym obiektywnych danych o tym, w jakim stopniu to, co się nazywa »pogadanką« istotnie ma charakter odmienny od wykładu, dzięki żywemu udziałowi w niej uczestników zebrania—nie posiadam. Obawiam się, że na ogół »pogadanka« to tylko »lżejszy wykład«, przy czym o »lekkości« decyduje łatwość tematu lub umiejętność podania go przez prelegenta. Pocięgą pewną jest to, że bardzo znaczną ilość tych wykładów przygotowuje sama młodzież.

W r. 1936 odbyło się w KZMM 51.963 zebrań ogólnych (13,5 na oddział) w KZMM 66,11 $\frac{1}{4}$ (1 $\frac{1}{4}$ na oddział). W r. 1935 ogłoszono na zebraniach ogólnych w 4.012 oddziałach męskich 38.957 wykładów, czyli średnio 9,7 wykładu na oddział, z czego 54% wygłosiła sama młodzież. W r. 1936 w 3.838 oddziałach męskich ogłoszono 42.259 wykładów, średnio 11 na oddział, z czego 56% sama młodzież. Odpowiednie liczby dla KZMŻ są: r. 1935 — oddz. 4.737 — wykł. 47.760, 10 na oddz., 53%; r. 1936 — oddz. 4.700, wykł. 52.136, 11 na oddz. 54%.

Ta forma (wykłady) była uprawiana także w kółkach oświatowych, prowadzących pracę samokształceniową, obejmującą różne dziedziny wiedzy. Oto liczby charakteryzujące rozwój tych kółek w obu związkach: r. 1927 — 4.625 czł., 1928—7.198 czł., 1929 — 8.025 czł., 1930—8.004 czł., 1931—10.416 czł., 1932 — 14.650 czł., 1933 — 15.012 czł., 4.187 zebrań, 193 $\frac{1}{4}$ — 16.320 czł. 8.809 zebrań, 1935—17.058 czł., 9.98 zebrań.

Rozwój tych form, opartych o mówienie i słuchanie, idzie po linii ulepszania dyskusji, na co zwłaszcza w ostatnich czasach zwraca się większą uwagę, oraz po linii rozpowszechniania pogadank ankietyowych, prawdziwych pogadank, o których niżej.

Organizacja, dążąc do wzbogacenia i pogłębienia metody swej pracy, skrzętnie śledzi dorobek innych organizacji krajowych i zagranicznych, a przede wszystkim rozwija własną twórczość. Bardzo udatnym wynikiem zastosowania pomysłu i doświadczeń zagranicznych, z dużym wkładem własnej twórczości, jest metoda pogadank ankietyowych, do której wzoru zaczerpnięto z belgijskiej organizacji J. O. C. (Młodzież Robotnicza Katolicka). (F. Żurowska, Metoda po-

gadanki ankietowych, Poznań, 1932, Ostoja). Jak zobaczymy, chodzi tu o coś więcej, niż o pogadanki. Przy stosowaniu tej metody mamy tu po wyborze tematu, etapy: 1) Opracowanie kwestionariusza, względnie, zazwyczaj, zaznajomienie się z kwestionariuszem przygotowanym przez centralę; 2) Zebranie materiału potrzebnego do udzielenia odpowiedzi na podane w kwestionariuszu pytania. Materiał ten zbiera się przez uprzytomnienie sobie własnych wiadomości, na zasadzie wspomnień i doświadczeń, przez wywiad wśród osób, które mogą dostarczyć przyczynków do tematu, przez obserwacje w miejscowości zamieszkania; 3) Pogadanka, w której uczestnicy zebrania omawiają kolejne pytania kwestionariusza, według dyspozycji: a) fakty, przede wszystkim ujemne, b) ich przyczyny, c) ich skutki, d) sposoby zaradzenia ujemnym zjawiskom życia, e) postanowienia wspólne i osobiste co do prac, mających zaradzić ujemnym zjawiskom. 4) Wykonanie postanowień. 5) Kontrola wykonania przez sprawozdanie. W ten sposób pogadanka, odpowiednio przygotowana, jest ze swej strony przygotowaniem i inspiracją czynu.

W organizacji o której mówimy, metoda gadanek ankietowych rozwija się w sposób systematyczny od r. 1929. W tym roku ogłoszono za pośrednictwem czasopism organizacyjnych pierwszą ankietę »Jak się ludzie bawią w Polsce«. Zainteresowanie młodzieży ankietą było bardzo duże. Listy nadchodzące do redakcyj przyniosły nadzwyczaj interesujący materiał obserwacyjny z życia wsi i miast, znakomite scharakteryzowanie panujących ogólnie zwyczajów zabawowych w Polsce i o ich wpływie na życie rodzinne, społeczne i t. d. Drugą ankietę ogłoszono w kwietniu 1930 r. p. t. »Co sądzisz o pijaństwie«. Kwestia pijaństwa, w Polsce tak zaogniona, oraz sprawa nieposzanowania ustawy przeciwalkoholowej, jest w odpowiedziach ankietowych tak jasno scharakteryzowana, że dla badacza społecznego listy te stanowią kopalnię informacji i przykładów życiowych. Trzecia ankietka, z r. 1930/31 była na temat »Radość w życiu człowieka«, podzielona na części, »Radość w rodzinie«, »Radość w pracy«, »Radość w rozrywkach«.

Po wstępnych doświadczeniach z powyższymi ankietami, wysunięto w r. 1931/32, już dla całej organizacji, hasło, »Miłujmy się społecznie«. w r. 1932/33 »Chcemy Boga oglądać«. Pierwsze podzielono na tematy ankietowe. »Miłość bliźniego przy pracy«, »Miłość w SMP« (Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej), drugie na: »O czystość w prasie i widowiskach«, »O czystość obyczajów«, »O czystość języka«.

Poczynając od r. 1933/34 Episkopat ogłasza corocznie dla całej Akcji Katolickiej zasadnicze hasło pracy. W KZMM i KZMŻ, obok innych form, i sposobów przeprowadzania tego hasła, w szerokim zakresie stosuje się pogadanki ankietowe. W ten sposób przeprowadzono hasła: w r. 1933/34 »Rocznica wiedeńska, jako wezwanie do walki z nowoczesnym pogaństwem«

przy pomocy pogadek ank. na tematy: »Wiara w Boga«, Prawdziwa wiara a innowierstwo«, »Wiedza tajemna«. W r. 1934/35 hasło »Jubileusz Odkupienia wezwaniem do życia wewnętrznego i do duchowego odrodzenia społeczeństwa (W Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie)«, z tematami: »Chrzest i chrzciny«, »Spowiedź a życie«, »Komunia św. w życiu codziennym«. W r. 1935/36 hasło: »Rodzina w świetle prawa przyrodzonego objawienia i nauki Kościoła« (Chrystus uświęca rodzinę), tematy: »Przed słubem«, »Młodzież a rodzice«, »Wśród rodzeństwa«. W łączności z hasłem, Episkopatu na r. 1936/37 wychodzą ostatnio dwa zbiory pogadek ankietowych ks. Wł. Lesiaka: »Patrz i czyn« oraz »Młodzież a sprawa społeczna«.

Suchy wykaz tematów nic nie mówi o wielkiej pracy związanej z przeprowadzeniem ankiet i głęboko w życie oddziałów i jednostek sięgającym wpływie zaznajamiania się młodzieży z kwestiami będącymi przedmiotem ankiet, omawiania bolączek swych środowisk i wysiłków nad poprawą. Tematy przeprowadzano centralnie z zaprężeniem do pomocy całego aparatu czasopism organizacyjnych, krajowych i okólników diecezjalnych oraz specjalnych wydawnictw i druków; w r. 1931 wydano 70.000 ulotek z tekstami ankiet, ankiety «O czystość języka» rozeszło się 23.800 egz. ankiety «Wiara w Boga» 39.000 egz. i t. d.

Pogadek ankietowych odbyło się w r. 1931 1308, w r. 1932 — 1793 w r. 1933 — 2 221, w r. 1934 — 3,924, 1935 — 3900, 1936 — 8.214.

Forma pogadek ankietowych nadaje się szczególnie dla zespołów już nieco wyrobionych w samodzielnej pracy, toteż łącznie z nią propaguje się «kółka wychowawcze» (F. Żurowska, Kółka wychowawcze w SMP).

Kólek wychowawczych było, razem w KZMM i KZMŻ: w r. 1934 428, z 8.624 członkami, 3.803 zebraniem; w r. 1935 13.091, członków, 5.884 zebrzań.

Oprócz wymienionych wyżej ankiet, stanowiących zamknięte cykle, przeprowadzano także ankiety na tematy luźne, jak «Czego mnie nauczył konkurs przysposobienia rolniczego», «Czy już oszczędzacie», «Jak pracuje nasze kółko abstynenckie» i t. d. W związku z ankietami urządza się też konkursy, np. w r. 1933 konkurs «Kierownika» na najlepsze sprawozdanie z pogadek ankietowych.

K o n k u r s y są w KZMM i KZMŻ dosyć szeroko stosowaną metodą pobudzania pracy. Urządzają je, jak w powyższym przykładzie, czasopisma organizacyjne, bądź też zarządy diecezjalne. W czasopismach n. p. przeprowadzono konkursy na tematy: «O czym młodzież z sobą rozmawia», «Na co młodzież

wydaje pieniądze». Niektóre zarządy Stowarzyszeń diecezjalnych stosują t. zw. konkursy obowiązkowości, gdzie punkty przyznaje się za należyte prowadzenie księgowości, punktualne płaćenie składek, terminowe nadsyłanie sprawozdań, abonowanie czasopism, odpowiadanie na listy i t. p. Czasem spotyka się jeszcze niewłaściwe tematy konkursów obowiązkowości, jak np. udzielanie punktów za udział w Komunii św.

Poważną rolę w KZMM i KZMŻ odgrywają przedstawienia amatorskie, inscenizacje i inne formy, stanowiące treść wieczornic i uzupełniające programy zebrań uroczystych. Różne trudności sprawiają, że wydawnictwa pomocnicze do tego działu (Biblioteka wieczornicowa, Teatr dla młodzieży żeńskiej, Teatr dla młodzieży męskiej), zwłaszcza sztuczki, nie zawsze stoją na poziomie estetycznym i wychowawczym takim, jakiegoby pragnęli ich wydawcy. Tym nie mniej trzeba uznać, że sporo jest wśród tych materiałów rzeczy wartościowych, a żadna bodaj organizacja w Polsce z zastosowania tych form nie uczyniła tak rozwiniętego systemu oddziaływania wychowawczego, jak KZMŻ. Czasem nawet słyzy się zarzuty, że praca idzie tam od przedstawienia do przedstawienia, od uroczystości do uroczystości. Z pewnością może tak być w niektórych oddziałach, ale jak można się przekonać z liczb, które w tym artykule podajemy, na ogół biorąc jest inaczej, wśród form stosowanych przedstawienia i uroczystości mają ograniczone miejsce i znaczenie.

Przedstawień amatorskich, wieczornic, akademii i t. p. było: w KZMM w r. 1935 13.693,—3,4 na oddział; w r. 1936 15.651,— 4,1 na oddział; w KZMŻ w r. 1935 16.317,— 3,5 na oddział, w r. 1936 19.561,— 4,1 na oddział.

Osobną grupę stanowią formy wychowania religijnego, co do których KZMŻ można przyznać w Polsce pierwszeństwo wprowadzenia, a jeśli chodzi o młodzież pozaszkolną nie raz wyłączość stosowania. Z środków życia nadprzyrodzonego, znanych także w innych organizacjach, wymienimy rekolekcje zamknięte i udział w Mszy św. recytowanej. Natomiast kwadransy ewangeliczne i pogadanki ewangeliczne (F. Żurowska, Ewangelia w pracy społecznej; ks. Wł. Lesiak — Droga na szczyty (12 kwadr. ewang.), Wielkie żniwo (12 pog. ewang.) szeroko stosowane w KSMŻ od roku 1932 dotąd, poza mało liczebnymi organizacjami akademickimi i ściśle religijnymi,

wśród młodzieży polskiej nie znalazły, niestety o ile mi wiadomo, naśladowców.

Podam tu trochę liczb ilustrujących wychowanie i życie religijne w KZMł, oczywiście nie potrzeba chyba zaznaczać, że jest to właśnie dziedzina życia w której dane liczbowe nie mogą być miernikiem istotnej wartości.

Rok	Ilość kółek religijnych męsk. i żeńsk. razem		Komunia św. wspólna oddziałów m. i ż.		Ilość serii re- kolekcyj otw.	
	męskich	żeńskich	męskich	żeńskich	męskich	żeńskich
1926	274		4731		744	
1927	366		6693		1175	
1928	490		7398		1402	
1929	400	419	3921	4561	845	713
1930	454	551	4575	5260	835	735
1931	609	714	5591	7306	1200	981
1932	440	1096	7243	10002	1620	1552
1933	596	1565	8826	12853	1889	1813
1934	680	1811	9425	14754	1975	1712
1935	brak danych		10485	16747	2061	2049
1936	brak danych		10978	19015	brak danych.	

Dla pogłębienia życia religijnego znaczenie ogromne, wartość niczym bodaj nie zastąpioną, mają rekolekcje zamknięte. To też szczególnie pocieszającym jest objawem, że ilość w nich uczestników z KZMł wzrasta z roku na rok, jak to wykazują liczby, z których pierwsza oznacza zawsze członków KZMM, druga KZMł. Rok 1931 2587—2919, r. 1932 4577—4504, r. 1933 4683—4845, r. 1935 4798—7458, r. 1936 6012—9833.

O innych dziedzinach wychowania, nie zawierających swoistych form działania lub większych przyczynków wniesionych przez twórczość KZMł, nie uważam za celowe obszernej tu mówić. Zarówno wychowanie fizyczne, jak przysposobienie wojskowe, wychowanie spółdzielcze jak zwłaszcza przysposobienie rolnicze, stanowiły ważne działy pracy KZMł, które starają się — o ile okoliczności od nich niezależne nie uniemożliwiają tego — działy te jak najracjonalniej przeprowadzać. Od roku 1929 prowadzenie P.W. w KZMM zostało zahamowane wskutek stanowiska czynników, sprawami tymi kierujących w Państwie, obecnie zjawiają się pewne trudności w prowadzeniu wychowania fizycznego. A jednak, jak

znów liczby wskazują, dorobek Związków w tych dziedzinach jest wielki.

Zainteresowanie młodzieży KZMM i KZMŻ wychowaniem fizycznym stale wzrasta. Gdy w r. 1926 (liczby w nawiasach odnoszą się do organizacji żeńskiej) było kółek wychowania fizycznego 356 (74) w r. 1927 598 (138) z 10.631 (3169) członkami, w r. 1934 kółek 1171 (875) członków 20.794 (16.432), w r. 1936 liczba członków dochodzi do 37.832 (25.925). Wzrasta też stale udział w lekkiej atletyce, sportach takich jak wioślarstwo, narciarstwo. Państwową Oznakę Sportową zdobyło w r. 1935 6520 druhów i 1905 druhen, w r. 1936 posiadało ją 15.424 druhów i 3.220 druhen. W obozach w. f. było w 1936 r. 971 druhów i 732 druhen, na kursach w. f. 1096 i 1218. Musimy przy tym stale mieć na uwadze, że obozy i kursy odbywają się przeważnie w porze letniej, kiedy młodzież wiejska zajęta jest na roli.

Bardzo charakterystyczna jest statystyka dotycząca przysposobienia wojskowego w KZMM; ilość kółek i ćwiczących, początkowo duża, stale maleje, przy czym, trzeba zaznaczyć, sprawiają to czynniki niezależne od KZMM.

Podaję rok, ilość kółek p. w., ilość ćwiczących p. w. 1927 789 28316, 1928 924 18826, 1929 934 20113, 1930 888 16086, 1931 705 11596, 1932 332-5598 3933 238 3323, 1934 195 2624, 1936 ? 3168.

W latach 1931 — 1934, z których posiadam dane, ukończyło I stopień przysposobienia wojskowego druhów 12698, II stopień 8591. Oznakę strzelecką w r. 1936 posiadało 6771 druhów, 308 druhen.

Kursy sanitarne w r. 1934 ukończyło 1235 druhów, kursy przeciwgazowe 432; w r. 1936 1754 druhen ukończyło kurs ratownictwa, 1032 przeciwlotniczy, 2552 przeciwgazowy. Liczb z poprzednich lat nie mam kompletnych pod ręką, ale na zasadzie tych, jakie posiadam, mogę również stwierdzić stały rozwój uczestnictwa w tych kursach.

Gdy do tego wszystkiego dodamy stale wyrażane opinie wyższych dowódców wojskowych o druwach z KZMM jako o wyborowym materiale żołnierskim, musimy nabrać przekonania, że na w. f. i p. w. w tej organizacji szczególną należy zwrócić uwagę — i wyrazić nadzieję, że zjawiające się trudności zostaną, dla dobra Państwa, usunięte.

W zakresie kształcenia zawodowego w organizacji o ogromnej przewadze młodzieży wiejskiej najważniejsze jest podnoszenie poziomu wykształcenia fachowego, rolniczego. Zadanie to spełniają kółka przysposobienia rolniczego.

W r. 1927 było kółek p. r. 58 (21) z członkami 647 (123), w r. 1934 kółek 952 (877) z członkami 8899 (8343), oraz zespołów konkursowych 1287 (1509) z członkami 8484 (9615). W r. 1934 ukończyło I stopień p. r. 789 (980) zespołów, 5381 (6196) uczestników, II stopień 290 (393) zespołów, 1425 (1653) uczestników, III stopień 90 (125) zespołów, 405 (485) uczestników

W r. 1935 było 9950 (9998) członków kółek p. r., ukończyło stopnie sprawności rolniczej 1169 (1498) zespołów 7211 (8408) uczestników. W r. 1936 było 1288 zespołów męskich i 1728 zespołów żeńskich.

Od r. 1928 KZMł zajmują stale pierwsze miejsce w konkursach przysposobienia rolniczego na terenie całego Państwa.

Najnowsze dane o akcji p. r. rozpoczętej w r. 1937 są następujące: na ogólną ilość 9149 zespołów i 70935 członków p. r. wszystkich organizacji biorący udział w konkursach p. r., Katolickie Związki Młodzieży mają 2536 (27,6%) zespołów i 19.577 (27,6%) członków, Związek Strzelecki 2033 zespoły (22%) i 16.410 (23,1) członków, Związek Młodej Wsi 2.696 (29,4%) zespoły i 18.834 (26,8%) czł., Wołyński Związek Mł. Wiejskiej 375 zespołów, Małopolski Związek Mł. Ludowej 245 zespołów, »Wici« 202 zespoły 1406 członków — itd. Celowo podajemy liczby dotyczące innych organizacji dla porównania i wskazania, jak rozwinięte jest w nich p. r., wiemy bowiem, że niektóre z tych organizacji, specjalnie wiejskie, bardzo wiele robią propagandy około swej działalności dla podniesienia kultury rolnej.

Dokształcanie zawodowe w KZMł odbywa się ponadto w kółkach robót ręcznych i różnych kółkach zawodowych. W r. 1935 było kółek zawodowych 194 (283) z 2040 (3934) członkami, w r. 1934 kółek robót ręcznych 89 (724) z 701 (11376) czł. Pomyślnie rozwijają się kursy zawodowe w KZMł, gdzie n. p. w r. 1936 5451 druhen ukończyło kursy gospodarstwa domowego, 5771 kursy szycia.

Warto też wspomnieć o przedsiębiorstwach, prowadzonych częściowo jako spółdzielnie; mają one znaczenie wychowawcze i propagandowe, a zarazem dają zatrudnienie sporej gromadzie młodzieży. Niestety nie ma o tym dokładnych danych, tak, że informacje mogą być tylko przykładowe. Tak n. p. z r. 1931 wiem o 28 przedsiębiorstwach w KZMM, jak spółdzielnie mleczarskie, 8 szkółek drzew, stacja czyszczenia zboża, pasieka, wytwórnia betonu, sklepiki, kioski z wydawnictwami, introligatornie; w KZMł 17 przedsiębiorstw, m. in. szwalnie, pracownia pończoch, czapnictwo, sklepiki spożywcze itd. Z r. 1933 wiemy o 60 przedsiębiorstwach w KZMM i 27 w KZMł.

Powyżej wspomniałem o kółkach, poświęcających się specjalnym dziedzinom wychowania, popatrzmy teraz na tę sprawę »specjalizacji« przez kółka od innej strony, zestawiając ilości członków w różnych kółkach. Ilość tę można będzie uważać za miernik zainteresowania daną dziedziną, a może raczej za miernik skombinowanego wpływu zainteresowania i nacisku organizacji na dany dział pracy. Liczby podane odnoszą się do roku 1935.

Rodzaj kółek		Ilość członków w kółkach			
		KZMM	% ogółu członk.*)	KZMŻ	% ogółu członk.*)
1. Religijne i misyjne	(3)	12.754	12	34.051	25,3
2. Śpiewackie	(2)	16.775	15	31.483	23,4
3. Wychowania fizycznego	(1)	30.966	28	30.790	22,8
4. Przynsposobienia rolniczego	(4)	9.950	9	9.998	7,4
5. Oświatowe	(5)	7.730	7	9.328	6,9
6. Wychowawcze	(6)	5.649	5	7.442	5,5
7. »Inne kółka zawodowe«	(8)	2.040	2	3.934	2,9
8. Abstynenckie	(9)	1.545	1,4	3.922	2,9
9. Oszczędnościowe	(10)	1.245	1	1.672	1,2
10. Muzyczne	(7)	5.176	4,7	898	0,6

Z powyższego widać, że głębsza, intensywniejsza praca wychowawcza mimo wszystko, cośmy wyżej pisali, obejmowała tylko część członków organizacji. Skłoniło to kierowników KZMM i KZMŻ do wprowadzenia zasady, że każdy członek organizacji musi przejść pewne »minimum wyszkolenia«. Na tej zasadzie oparto trójstopniowy »program wyszkoleniowy«, którego stopień pierwszy ujęty w podręczniku p. t. »Pierwsza Książka KZMM« względnie KZMŻ, przechodzą obecnie obydwie Związki. W ciągu roku 1936, w którym ten program wprowadzono, przeszło pierwszy stopień 6970 druhów i 9803 druhen. Stopień drugi i trzeci ma już gotowy program, a pracuje się nad podręcznikami do nich. Tymi trzema stopniami zamierza się ująć wspomniane »minimum wyszkolenia« członka organizacji, w czasie całego jego w niej pobytu — minimum, obejmujące elementy wszystkich najważniejszych dziedzin życia. Pogłębienie wychowania i rozwój w kierunkach specjalnych pozostaje i nadal zadaniem kółek, jednakże można się spodziewać, że przy wprowadzeniu dosyć obfitego programu obowiązującego wszystkich, niektóre przynajmniej kółka stracą na znaczeniu. Łącznie z tą akcją dotyczącą programu dąży się do zaprowadzenia podziału członków wszystkich oddziałów na małe grupy, zastępy, oraz do dalszego, intensywniejszego jeszcze rozwoju metodyki i organizacji pracy wychowawczej i samowychowawczej, zwłaszcza przez odpowiednie kursy centralne i diecezjalne.

*) Procenty obliczono w stosunku do 108.336 członków KZMM, 134.385 członkiń KZMŻ, będących w tych oddziałach, które nadesłały sprawozdania, wykorzystane przez centralę Związków.

Sprawa tego »programu wyszkolenia« mającego objąć wszystkich członków, jest już zagadnieniem osobnym, a obszernym, tak że tutaj mogłem ją tylko zaznaczyć. Zresztą każda z dziedzin wychowawczej pracy KZMM i KZMŻ, zwłaszcza zaś formy swoiste, jak metoda pogadanek ankietowych, zasługują na szczególne badanie i referowanie, czego w tym pobieżnym przeglądzie oczywiście nie mogliśmy uczynić. Jednakże już ten przegląd pozwala stwierdzić, że Katolickie Związki Młodzieży cechuje znaczny dynamizm rozwoju — i to nie tylko rozwoju myśli wychowawczej i wskazówek propagowanych od góry, ale także dynamizm rozpowszechniania się coraz lepszych i głębiej sięgających form pracy w oddziałach parafialnych.

Źródła

Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Pierwsza Książka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej.

Sprawozdania roczne Zjednoczenia Młodzieży Polskiej i Katolickich Związków Młodzieży Męskiego i Żeńskiego.

Sprawozdania z przeprowadzenia Haseł Episkopatu (roneo) w KZMM/Ż;

L'Activite sociale de la jeunesse agricole en Pologne. Thèse — pour le doctorat ès Sciences Sociales à l'Institut Catholique de Paris, abbé Joseph Kuczyński, 1937, str. 211, (roneo).

